

Sygn. akt I C 1117/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 czerwca 2014 r.

Sąd Rejonowy w Kłodzku Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Izabela Kosińska – Szota

Protokolant Lucyna Kazimierzuk

po rozpoznaniu w dniu 4 czerwca 2014 r. w Kłodzku na rozprawie

sprawy z powództwa H. J.

przeciwko(...)S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę 40 000 zł

- I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda H. J. kwotę 20 000 (dwadzieścia tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 czerwca 2014 r.;
- II. oddala dalej idące powództwo;
- III. znosi wzajemnie koszty procesu;
- IV. nakazuje uiszczyć stronie pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kłodzku kwotę 1 143,87 zł (jeden tysiąc sto czterdzieści trzy zł 87/100) tytułem kosztów sądowych;
- V. nie obciąża powoda brakującymi kosztami sądowymi.

Sygn. akt I C 1117/13

UZASADNIENIE

Powód H. J. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 40 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 kwietnia 2012 r. i zasądzenie od strony pozwanej na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 4 800 zł oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w dniu 22 grudnia 2003 r. w wyniku potrącenia przez nietrzeźwego kierowcę i odniesionych obrażeń ciała zmarł jego syn T. J., a kierowca korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej. Powód wskazał, że zgłosił roszczenie o zapłatę 130 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią syna, lecz strona pozwana do dnia dzisiejszego nie ustosunkowała się do zgłoszonego roszczenia. Powód podniósł, że łącząca go z synem więź była niezwykle silna, a powód wciąż zmaga się z psychosomatycznymi skutkami traumatycznych przeżyć po tragicznej śmierci swego ukochanego pierworodnego syna i nie może pogodzić się z faktem przedwczesnej, niezawinionej jego śmierci na skutek braku wyobraźni pijanego kierowcy. Powód podał, że syn od najmłodszych lat okazywał mu miłość i troskę, mieszkał z synem aż do jego śmierci, mimo zaniechania edukacji od 17 roku życia syn powoda podjął pracę jednocześnie pomagając rodzicom przy pracach w gospodarstwie rodziców. Powód podniósł, że mimo młodego wieku syn T. okazał się odpowiedzialnym i zaradnym oraz czułym mężem i ojcem ,

co napawało powoda dumą. Dla powoda śmierć syna była długotrwałym szokiem i traumą, towarzyszyło mu uczucie bezradności, poczucie winy, że nie potrafi być wsparciem dla cierpienia żony i synowej. Powód podniósł, że kumulacja negatywnych przeżyć spowodowała, że zamknął się w sobie, a negatywne i destrukcyjne emocje spowodowały u powoda zawał serca. Powód wskazał, że zadośćuczynienie ma w swoim założeniu w całości zrehabilitować krzywdę – nie tylko doznany ból i cierpienie spowodowane śmiercią osoby najbliższej, ale przede wszystkim przedwczesną utratę członka rodziny, która zawsze będzie nieodwracalna w skutkach, poczucie osamotnienia. Powód wskazał, że żądanie odsetek wynika z upływu terminu 30 – dniowego od zgłoszenia roszczenia, które nastąpiło pismem z dnia 13 marca 2012 r. i dotarło do pozwanego 15 marca 2012 r., z tego względu żądanie odsetek ustawowych od dnia 16 kwietnia 2012 r. jest w pełni uzasadnione. Uzasadniając żądanie zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej powód podał, że opłata ta nie może być wyższa niż sześciokrotność stawki minimalnej, ani przekraczać wartości przedmiotu sprawy i jego zdaniem kwota 4 800 zł nie jest kwotą zbyt wygórowaną, gdyż stanowi jedynie dwukrotność stawki minimalnej oraz uwzględnia nakład pracy pełnomocnika i charakter sprawy.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, oddalenie wniosku powoda o zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 4 800 zł, bowiem koszty zastępstwa procesowego w sprawach o ochronę dóbr osobistych, a do takich zalicza się dochodzone w niniejszym procesie roszczenie o zadośćuczynienie reguluje § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Strona pozwana przyznała, że sprawca wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkodę, lecz zakwestionowała swą odpowiedzialność co do zasady jak i wysokości podnosząc, że dla oceny zasadności żądania pozwu ma zastosowanie stan prawny obowiązujący przed dniem 3 sierpnia 2008 r., tj. przed dniem wejścia w życie nowelizacji kodeksu cywilnego ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie kodeksu cywilnego i niektórych ustaw. Strona pozwana wskazała, że osobom najbliższym nie przysługuje zadośćuczynienie na gruncie art.23 i 24 k.c. oraz art.448 k.c., co potwierdza stanowisko ustawodawcy zaprezentowane w toku uchwalania ustawy z dnia 30 maja 2008 r., na mocy której dodano art.446 § 4 k.c. Zdaniem strony pozwanej nie można zaakceptować poglądu, że istniejący od utraty mocy obowiązującej kodeksu zobowiązań (art.166 k.z.) do dnia wejścia w życie art.446 § 4 k.c. brak przepisu prawa cywilnego przewidującego możliwość przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę mógł być zastąpiony przyznawaniem takiego świadczenia za naruszenie dóbr osobistych, wówczas dodanie art.446 § 4 k.c. byłoby zbędne. Ponadto zdaniem strony pozwanej uwzględnianie żądania w podobnym stanie prawnym nawet o wykładnię SN nie daje praw podmiotowych. Strona pozwana zarzuciła także, że ubezpieczenie o.c. nie przewiduje możliwości uzyskania zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych, bowiem katalog dóbr podlegających ochronie gwarancyjnej w ramach ubezpieczenia o.c. jest zamknięty, nie podlega wykładni rozszerzającej i nie przewiduje obowiązku odszkodowawczego za dobro w postaci utraty więzi z osobą bliską.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód H. J. pozostawał z synem T. w bardzo dobrych stosunkach. Słowa ojca były dla syna rzeczą świętą. T. zawarł związek małżeński w wieku 18 lat z uwagą na dziecko za zezwoleniem sądu. Syn z żoną i dzieckiem zamieszkiwali w tym samym budynku co rodzice, mieli pokój i kuchnię. Święta spędzali razem, na Wigilię 2003 r. syn zapraszał rodziców do siebie. Syn zwracał się do ojca z pytaniami, a ojciec służył mu radą i pomocą. Syn pomagał ojcu w gospodarstwie rolnym, gdy wracał z pracy zawodowej, syn pracował ciągnikiem.

Dowód:

- zeznania powoda – k.60 – 60 verte

W dniu 22 grudnia 2003 r. kierujący w stanie nietrzeźwości samochodem ciężarowym marki I. nie dostosował prędkości jazdy do panujących warunków atmosferycznych i na oblodzonej jezdni wpadł w poślizg przysięgając do muru kierowanym przez siebie pojazdem pieszego T. J., który w wyniku wypadku doznał urazu wielonarządowego w

postaci wylewu podpajęczynówkowego, stłuczenia płuca prawego, złamania żeber, rozerwania worka osierdziowego, rany szarpanej serca, wylewu krwi do obu jam opłucnowych i jamy otrzewnowej, rozerwania wątroby oraz złamania obu kości przedramienia prawego i rozejścia spojenia łonowego, które to obrażenia spowodowały jego zgon w drodze do szpitala.

Dowód:

- wyrok Sądu Rejonowego w Kłodzku z dnia 26.04.2004 r. w sprawie II K 270/04 (akta szkody)

Pogrzeb T. J. odbył się w Wigilię. Powód bardzo przeżył śmierć syna, dużo płakał, nie mógł się pogodzić ze śmiercią 27 – letniego syna, który miał małe dzieci, wnuk powoda, a syn T. miał 2 lata w chwili śmierci ojca. Powód nienawidził sprawcy wypadku. Najgorsze dla powoda są Święta bożego Narodzenia, co Wigilię cała rodzina płacze. Powodowi brakuje syna w codziennych kontaktach, najgorsze dla niego jest, że on żyje, a syna nie ma. Powodowi często śni się syn, że go ratuje. Po śmierci syna powód wyremontował strych i zaadaptował go na 4 pokoje dla synowej i wnuków. Przed śmiercią T. były plany dotyczące tego remontu. Powód nie leczył się po śmierci syna u żadnego lekarza.

Dowód:

- zeznania powoda – k.60 – 60 verte

Powód H. J. w wyniku nagłej śmierci syna doznał zerwania szczególnej więzi emocjonalnej między osobami najbliższymi, gdyż jego więź z synem była silniejsza od przeciętnie spotykanej. Ponadto doznał naruszenia stanu emocjonalnego i miało to wpływ na jego dalsze funkcjonowanie w życiu osobistym. Wystąpiły u powoda długotrwałe zaburzenia adaptacyjne o charakterze depresyjno – lekowym trwające ponad 6 miesięcy, zaburzenia te w łagodniejszej postaci trwają nadal. Powód wymagał pomocy psychologicznej w postaci psychoterapii, która mogłaby złagodzić nasilenie jego cierpienia psychicznego i skrócić czas ich trwania.

Dowód:

- opinia biegłego sądowego z zakresu psychologii A. K.– k.86 - 995

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.

Na wstępie, w odniesieniu do zarzutu strony pozwanej dotyczącego braku możliwości dochodzenia zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w niniejszym stanie faktycznym, wskazać należy, że w dniu 3 sierpnia 2008 r. został znowelizowany ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz.731) przepis art.446 poprzez dodanie § 4 o treści: Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zatem jednoznacznie wynika, że przepis ten nie obowiązywał w chwili śmierci syna powoda w dniu 22 grudnia 2003 r., a więc w chwili zdarzenia, w wyniku którego powód doznał krzywdy. Jak wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego spowodowanie śmierci osoby bliskiej przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz.731) mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art.448 k.c. (wyrok SN z dnia 14 stycznia 2010 r. w sprawie IV CSK307/09, wyrok SN z dnia 15 marca 2012 r. w sprawie I CSK 314/11). W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r. w sprawie III CZP 76/10 wskazano, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art.448 k.c. w związku z art.24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Ponadto Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia z dnia 9 stycznia 2014 r. w sprawie o sygn. I ACa 459/13 stwierdził, że wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. nie powinno być rozumiane w ten sposób, iż w dotychczasowym stanie prawnym art. 448 k.c. nie mógł stanowić podstawy przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Takie stwierdzenie oznaczałoby, że chwila, w której nastąpiło zdarzenie będące źródłem

szkody, decydująca - zgodnie z wyborem ustawodawcy - o możliwości zastosowania art. 446 § 4 k.c., rozstrzygałaby definitywnie o istnieniu lub braku istnienia uprawnienia do uzyskania zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej, bez względu na rodzaj tej krzywdy. Prowadziłoby to do radykalnego zróżnicowania sytuacji osób, które doznały krzywdy o podobnym charakterze, nawet w krótkich odstępach czasu, co jest trudne do zaakceptowania (LEX nr 1416095).

Sąd w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego i Sądu Apelacyjnego w Łodzi wyrażone w powołanych wyżej orzeczeniach oraz przytoczonych w uzasadnieniach tychże orzeczeń i uznaje, że w rozpoznawanej sprawie podstawę dochodzonego roszczenia stanowi art.448 k.c. Dodatkowo podnieść należy, że błędne jest też stanowisko strony pozwanej, iż ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej nie przewiduje możliwości uzyskania zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych. Zwrócić należy uwagę na występujący związek przyczynowy - gdyby nie zdarzenie wywołujące szkodę, nie doszłoby do śmierci osoby najbliższej powodowi, a gdyby nie śmierć syna, to nie zostałoby naruszone dobro osobiste w postaci zerwanej więzi rodzinnej. Wielokrotnie sądy powszechne i Sąd Najwyższy wskazywały, że krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również więc osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego. Zdaniem Sądu, jest to normalne następstwo wynikające z działania będącego czynem niedozwolonym, w wyniku którego powstała w rozpoznawanym przypadku, po stronie powoda krzywda. Dowodem wskazującym na delikt po stronie ubezpieczonego u strony pozwanej jest są wyrok Sądu Rejonowego w z dnia 26 lipca 2004 r. w sprawie o sygn. akt II K 270/04.

Z tych więc względów Sąd uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie co do zasady.

Zgodnie z przepisem art.448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się.

Z tego względu dokonać w następnej kolejności należało oceny doznanej przez powoda H. J. krzywdy.

Uwzględniając kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, którego głównym celem jest zatarcie lub co najmniej złagodzenie następstw naruszenia dóbr osobistych, uznaje się, że wysokość zadośćuczynienia winna zależeć przede wszystkim od wielkości doznanej krzywdy. Dla jej sprecyzowania i przyjęcia „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia uwzględnić należy takie okoliczności, jak: rodzaj naruszonego dobra, rozmiar doznanej krzywdy – oceniana obiektywnie, intensywność naruszenia – oceniana obiektywnie, stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo, nieodwracalność skutków naruszenia, stopień winy sprawcy, sytuację majątkową i osobistą zobowiązanego (por. wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003, nr 4, poz. 56; wyrok SN z dnia 13 czerwca 2002 r., V CKN 1421/2000, niepubl.; wyrok SA w Warszawie z dnia 22 lutego 2004 r., II ACa 641/03, Wokanda 2004, nr 9, s. 44; wyrok SN z dnia 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/2005, OSNP 2007, nr 7-8, poz. 101; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 24 lipca 2008 r., I ACa 1150/06, OSAW 2008, nr 4, poz. 110; G. Bieniek (w:) Komentarz..., s. 457; Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania..., s. 263) [por. A. G. w: Komentarz do art.448 Kodeksu cywilnego].

Niewątpliwie w rodzinie funkcjonującej normalnie śmierć dziecka, nawet dorosłego wywołuje u rodziców negatywne emocje, a więź zostaje zerwana. W ocenie Sądu, śmierć T. J., która nastąpiła nagle w wyniku wypadku była dla powoda tragicznym przeżyciem. Z zeznań powoda wynika, że łącząca go z synem więź była silna, służył synowi rada i pomocą, również syn udzielał mu wsparcia w prowadzonym przez powoda gospodarstwie rolnym. Okoliczności wynikające z zeznań powoda potwierdziła opinia biegłego z zakresu psychologii A. K.. W opinii biegły stwierdził, że więź była silniejsza od przeciętnie spotykanej. W związku z tym stwierdzić należy, że ból i cierpienie, które pojawiły się na skutek zerwanej więzi po śmierci T. J.były znaczące. Śmierć syna, świadomość powoda, że syna już nie będzie i nigdy go nie zobaczy skutkowały dużymi cierpieniami psychicznymi przez okres pierwszych kilku miesięcy,

a następnie umiarkowanymi w późniejszym okresie, o czym świadczą wnioski wynikające z przeprowadzonych w sprawie dowodów z opinii biegłego psychologa i zeznań powoda. Bez znaczenia dla sprawy pozostaje okoliczność, że powód po śmierci syna nie korzystał z pomocy psychologa, czy psychiatry. Jak wynika z zeznań powoda negatywne przeżycia dusił w sobie, lecz często śni mu się, że ratuje syna. Wskazać wypada, że powód nie może pogodzić się, że jego syn zmarł w tak młodym wieku – 27 lat, gdy miał małe dzieci, że obecnie nie może liczyć na pomoc ze strony syna, której wcześniej syn mu udzielał.

Sąd w pełni podziela opinię biegłego sądowego, która została sporządzona w sposób profesjonalny, jasny i logiczny. Zastrzeżenia strony pozwanej złożone w piśmie z dnia 14 kwietnia 2014 r. kwestionujące ustalenia opinii zawarte w pkt 3 – 5 oraz wnioski w ich zakresie w istocie nie zostały uzasadnione. Sąd w opiniach biegłych sądowych w sprawach o zadośćuczynienia nie oczekuje określania procentowo uszczerbku na zdrowiu, jak w sprawach z ubezpieczenia społecznego. Wskazywanie przez biegłych na uszczerbek jest jedynie elementem pomocniczym, a ocenianym przez Sąd. Jak powszechnie wiadomo, psychologia to nauka badająca mechanizmy i prawa rządzące psychiką oraz zachowaniami człowieka. Psychologia bada również wpływ zjawisk psychicznych na interakcje międzyludzkie oraz interakcję z otoczeniem. Zatem jak najbardziej zasadne było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii, ponieważ psycholog może wypowiadać się w kwestach związanych z emocjami zaburzeniami adaptacyjnymi. Rzeczą strony pozwanej było, zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu, zawnieioskowanie dowodu przeciwnego, by potwierdzić swe stanowisko, czego jednak strona pozwana nie uczyniła.

Uwzględniając zatem, że na wysokość zadośćuczynienia (rozmiar krzywdy) mają wpływ takie okoliczności jak: dramatyzm doznań osoby bliskiej zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne, brak wsparcia ze strony osoby najbliższej, na które mógł powód liczyć przed śmiercią tej osoby pozwalają na uznanie, że odpowiednim zadośćuczynieniem w okolicznościach niniejszej sprawy będzie zadośćuczynienie w wysokości 20 000 zł. W ocenie Sądu, powód nie udowodnił odpowiednimi dokumentami w postaci zaświadczeń lekarskich, czy innych dokumentów medycznych oraz opinią biegłego odpowiedniej specjalności, że na skutek śmierci syna doznał zawału serca i zaczął chorować na serce, co skutkowało oddaleniem powództwa w pozostałym zakresie. Okoliczność ta, była zdaniem Sądu na tyle istotna, bo wykazywałaby wpływ przeżyć psychicznych na zdrowie fizyczne, że zasadne było oddaleniem powództwa co do 20 000 zł.

Powód nie wykazał odpowiednim dowodem kwestii wymagalności zgłoszonego roszczenia, a przede wszystkim wnioskowanym piśmie (...) S.A. z dnia 13 czerwca 2012 r. oraz nieczytelny odciska datownika. Powód nie złożył po zobowiązaniu go jak w pkt III postanowienia z dnia 15 stycznia 2014 r. dowodu potwierdzającego datę otrzymania przez stronę pozwaną zgłoszenia roszczenia. z tego względu Sąd zasądził zadośćuczynienie z ustawowymi odsetkami od dnia wyrokowania, w myśl przepisu art.481 § 1 i 2 k.c.

Sąd oddalił wniosek dowody powoda z dokumentów zawartych w aktach szkody, ponieważ Sąd nie przeprowadza dowodu z akt, lecz z określonych dokumentów. Rzeczą strony powodowej było zastrzeżenie w pozwie możliwości składania wniosków dowodowych po dołączeniu akt szkody do akt niniejszej sprawy. Strona pozwana nie ma obowiązku przesyłania odpisu akt szkody przeciwnikowi procesowemu. Pełnomocnik powoda po ustaleniu, że akta zostały dołączone do akt sprawy winien zapoznać się z nimi i złożyć odpowiednie wnioski dowodowe z poszczególnych dokumentów na określone okoliczności. Złożenie natomiast pisma procesowego z dnia 29 stycznia 2014 r. jest w kontekście art.207 § 6 k.p.c. spóźnione i podlegało pominięciu. Ponadto, w piśmie tym pełnomocnik powoda nie określił też dowodowych, a Sąd nie jest władny ich precyzować. Zgodnie z przepisem art. art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Sąd oddalił również wniosek dowodowy z oświadczeń powoda, ponieważ dowodem jest przesłuchanie stron, nie zaś oświadczenia, które nie stanowią żadnego dokumentu.

O kosztach procesu orzeczono na mocy art.100 k.p.c. Sąd nie uwzględnił wniosku pełnomocnika powoda o zasądzeniu na rzecz powoda dwukrotności stawki minimalnej, ponieważ z treści uzasadnienia pozwu, ani dołączonych do niego dokumentów nie wynika żaden wysoki nakład pracy pełnomocnika powoda. Powoływanie się, że żądanie dwukrotności stawki minimalnej w kontekście możliwości domagania się 6 – krotności takiej stawki nie jest

wygórowane nie stanowi argumentu skutkującego przyznaniem dwukrotności stawki minimalnej za prowadzenie takiej sprawy.

Sąd na mocy art.113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał stronie pozwanej uiszczenie na rzecz Skarbu Państwa w 50 % kosztów sądowych. Opłata sądowa od pozwu wynosiła 2 000 zł, koszty opinii biegłego 287,73 zł, łącznie 2 287,73 zł, z czego 50 % daje kwotę 1 143,87 zł.

Na podstawie art.113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nie obciążył powoda brakującymi kosztami sądowymi.